



Sapiehy musi być surowo ukarana. Wąra każdemu od Majestatu Rzplitej i największych wartości narodu.

Zasłonięta trumna marszałka warta żołnierska, a biskupa, który osmielił się lekceważyć wolę Prezydenta Rzeczypospolitej zamknąć w areszcie".

P. Sieroszewski, niedawny chwalcza Berez, jest osobistością bez politycznego znaczenia, ale piastując godność senatora i prezesa Akademii Literatury. Wierzyć się nie chce, że tacy ludzie zajmują tak odpowiedzialne stanowiska.

#### Oświadczenie Z. N. P.

Wreszcie prezydium zarządu główne go Związku Nauczycielstwa Polskiego ogłosiło oświadczenie, które poniżej podajemy w całości.

Na wieść o samowolnym dysponowaniu przez ks. metropolitę Sapiechę największymi relikwiami narodowymi — zwłokami twórcy niepodległości Polski, Józefa Piłsudskiego, oraz na wieść o bezprzykładnej niesubordynacji obywatela Rzeczypospolitej wobec Głowy Państwa, Związek Nauczycielstwa Polskiego potępia postępowanie biskupa Sapiechy, jako karygodną demonstrację przeciwko państwu, jako czyn, który anarchizuje do głębi nasze życie publiczne, demoralizuje młode pokolenie, szkodzi pracy wychowawczej szkoły i stwarza pozory, że świątynia narodu — Wawel może stanowić teren samowolnego działania nieobliczalnych jednostek.

Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się od najwyższych władz państwa, by bezwzględnie uwolniły panteon polski — Wawel od jurysdykcji władz kościelnych, zwróciły go narodowi i oddały w jego niepodzielne władanie.

### Brak dostatecznych informacji?

Jeśli chodzi o sam zatarg między rzadem a Metropolią o przeniesienie trumny Marsz. Piłsudskiego z krypty św. Leonarda, gdzie została ona przed 2 latai czasowo umieszczona, do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, to brak nam — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy” — dostatecznych informacji w tej sprawie. Należałoby ogłosić korespondencję między Metropolią a Komitetem i Prezydentem Rzplitej. P. Koskowski, wzywając w „Kur. Warszawskim” do spokojnego traktowania i pokojowego załatwienia konfliktu, podnosi również potrzebę wyjaśnienia.

„Kto pragnie uniknąć dowolnych komentarzy, szkodliwych dla spokoju mo ralnego obywateli, a także i dla władz, ten powinien się przyczynić do pełnego wyjaśnienia publicznego tych różnic zdań, które doprowadziły do zatargu. To, co nam powiedziano w obszerniejszym komunikacie „Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego”, tudzież w nader zwiezłym komunikacie krakowskiej Kurii Metropolitalnej, nie wystarcza do zorientowania się w faktycznym stanie rzeczy...

„Niewzruszona jest zasada adiatu et altera pars i mamy nadzieję, że w imię powagi całej sprawy, pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego i aurytetu władz państwowych i kościelnych stanie się za dość tak elementarnemu życzeniu”.

Przypomina dalej p. Koskowski, że ks. arcyb. Sapieha zawsze dążył do harmonijnego współzycia władz kościelnych i państwowych.

„Jest to też — co godzi się przypomnieć — mąż wielkiej zasługi obywatelskiej, świeżo właśnie, z racji swego jubileusza, wyróżniony przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej najwyższymi odznaczeniami: orderem Orła Białego”.

Zgodził się on przed 9 laty na pochowanie prochów Słowackiego w krypcie Mickiewicza na Wawelu, a przed 2 latai zajął w sprawie pogrzebu Marsz. Piłsudskiego stanowisko ogólnie znane. Wyraziły mu za to władze nawet podziękowanie.

W dalszym ciągu p. Koskowski pisze:

„W ogóle sytuacja Polski, której nie zbywa na kłopotach wewnętrznych i na troskach zewnętrznych, wymaga wielkiego opanowania nerwów i stałego do bywania się na to maximum umiaru, które cezuruje społeczeństwo dojrzałe. Nie należy tedy naśladować przykładów tych organizacji i osób, które, pośpieszając już stante pede z taką lub inną opinią, i miesząc się do rzeczy, które do nich nie należą, mogą tylko wnieść drażnienie i utrudnić zadanie rządu. Nikomu nie może być w tej chwili potrze-

ba wiadomość, dajmy na to, o „najgroźniejszym proteście” szan. członków szanownej instytucji, lubo można mieć zrozumienie dla ich chwilowo clerplegna na stroju ducha. Przesadna gorliwość może tylko krzyżować ogólne zamiary tych władz państwowych, które, jak wiadomo, oświadczyły się na rzecz konsolidacji narodowej i które zapewne nie życzą sobie tego, aby im tutaj wsuwano kolki w sprzysychy, zwłaszcza gdy idzie o fundamentalną sprawę stosunku do Kościoła”.

## TELEGRAMY

### VAN ZEELAND u PREZ. ROOSEVELTA

Waszyngton. — Premier belgijski van Zeeland przybył do Waszyngtonu i na dworcu został powitany przez przedstawicieli departamentu stanu i przez kompanię honorową. Van Zeeland pojechał natychmiast do Białego Domu, skąd wspólnie z prezydentem Rooseveltem, jego małżonką i swoją małżonką udał się

na pokład jachtu prezydenta, którym odbyto przejazdkę po rzecze Potomac.

Wieczorem wydał prezydent Roosevelt wielki oficjalny bankiet na cześć premiera belgijskiego.

### CHAUTEMPS DZIĘKUJE BLUMOWI I DALADIEROWI

Paryż. — Na czwartkowym posiedzeniu gabinetu premier Chautemps wyraził serdeczne podziękowanie Blumowi i Daladierowi za pomoc, której mu udzielił w sformowaniu gabinetu.

Następnie premier skreślił w ogólnych zarysach wytyczne deklaracji rządowej. Najdonioślejszą częścią deklaracji, dotyczącą spraw finansowych zostanie zredagowana w poniedziałek, ponieważ nowomianowany minister finansów, Bonnet, przybywa do Paryża w niedzielę.

Rada ministrów definitywnie zatwierdził brzmienie deklaracji na posiedzeniu wtorkowym.

Następnie min. Delbos zapoznał pokrótce ministrów z sytuacją międzynarodową.

## Kapitulacja Santander postanowiona

Paryż. — Havas donosi z Vitorii (po stronie powstańców): Z powodu ulewny działania wojenne na południowym odcinku frontu baskijskiego zostały wstrzymane. Baskowie poddają się w bardzo wielkiej ilości.

Jak donoszą, kapitulacja Santander została postanowiona, Walencja i Barcelona zostały o tej decyzji powiadomione, lecz nie są w stanie udzielić Baskom żadnej pomocy, nawet w sensie podjęcia działań zaczepnych na innych frontach, co odciągnęłoby siły powstańcze z północy.

Demoralizacja oddziałów baskijskich jest całkowita. Potwierdzają to również depeze radiowe, wysyłane z Santander do Walencji i przejęte przez powstańców.

Wiele oddziałów baskijskich prowadzi rokowania z powstańcami, celem poddania się. Część wojsk baskijskich kategorycznie odmówiła połączenia się z wojskami asturyjskimi.

### WYMOWNY GEST MUSSOLINEGO

Rzym. — Mussolini zarządził, aby nazwiska legionistów włoskich, poległych w Hiszpanii, zostały dopisane do honorowych list poległych podczas rewolucji faszystowskiej, oraz podczas wojny abisyńskiej.

Ogłoszono tu piątą kolejną listę ochotników, poległych w Hiszpanii. Lista obejmuje 48 nazwisk samych lotników.

Dzienniki informują, że lotnictwo legionowe straciło w czasie wojny hiszpańskiej 218 samolotów nieprzyjacielskich typu francuskiego, sowieckiego, amerykańskiego i angielskiego.

### NA FRONTACH ZASTÓJ.

Salamanka. — Komunikat oficjalny sztabu powstańczego donosi, że niepo goda przeszkadza w dalszych działaniach wojsk na froncie baskijskim. Mimo złych warunków atmosferycznych powstańcy zdolali poprawić swe stanowiska na całym froncie. Na wszystkich innych frontach zwykła wymiana strzałów.

### POWRÓT UCHODZCÓW BASKIJSKICH.

Paryż. — Z Bayonny donoszą, że zaczyna się już powrót uchodźców hiszpańskich do terenów zajętych przez wojska narodowe. Z Bayonny wyruszył okręt „Bermukos”, odwożący kobiety i dzieci baskijskie do ich rodzinnej miejscowości Ekhode.

### „WOJNA AŻ DO WYCZERPANIA SIŁ”.

Wiedeń. — Prasa tutejsza przedrukowuje sensacyjny artykuł generała francuskiego Duchene, zamieszczony w „Echo de Paris”, w którym artykuł ostrzega przed zbyt optymistycznym w kwestii szybkiego zakończenia woj-

ny domowej w Hiszpanii.

Wojna ta potrwa — zdaniem generała francuskiego — jeszcze długo i będzie prowadzona aż do całkowitego wyczerpania sił obu stron. Nawet surowa kontrola nie przerwie tej wojny, gdyż obie grupy będą walczyć w dalszym ciągu także w wypadku odcięcia im dowozu broni i amunicji z zagranicy. Siła defensywna broni nowoczesnej — kończy generał — jest bowiem tak wielka, że złudne są wszelkie nadzieje na rychłe zakończenie hiszpańskiej wojny domowej.



## W sobotę wyrok w procesie inż. Doboszyńskiego

Kraków. — Mimo, że proces Doboszyńskiego w ciągu środy nie przyniósł żadnych nowych momentów, rozprawa czwartkowa cieszyła się w dalszym ciągu znacznym zainteresowaniem, czego dowodem licznie obsadzone ławy dziennikarzy i część sali przez publiczność. Na wstępie rozprawy pewne ożywienie, zresztą na krótki okres czasu, wniosły zeznania świadka d-ra Kuźnierza, adwokata, członka Rady m. Krakowa, na stwierdzenie okoliczności, że dr. Drobner odezwał się na jednym z zebrań Rady obraźliwie o kościółach.

Świadek, omawiając udział d-ra Drobnera w posiedzeniu Rady m., zeznaje, że podczas debaty budżetowej w kwietniu 1936 r. przedstawiciel żydów domagał się subwencji dla Talmud-Tory, t. j. dla chederów i szkół żydowskich. Wtedy dr. Drobner atakował go bardzo silnie i podniesionym głosem oświadczył, że spaliłby bywa katolickie i żydowskie. Ponieważ była mowa o domach modlitwy, świadek zrozumiął, że był to atak na uczucia katolickie i kościóły i napiętnował w odpowiedzi wystąpienie d-ra Drobnera.

Po zeznaniach tego świadka następuje odczytanie aktu oskarżenia prokuratury sądu okr. karnego w Wadowicach przeciw Ferenowski i towarzyszym o zajęcia antyżydowskie w Rajczy i Miłowce dnia 14 marca 1933 r. oraz odczytanie wyroku skazującego.

Na posiedzeniu wczorajszym sformułowano również pytania dla ławy przysięgłych. Piątek wypełnią przemówienia prokuratora i czterech obrońców, t. j. Czerwińskiego, Stuhra, Pozowskiego i aplikanta Jaworskiego, w sobotę zabierze głos ostatni z obrońców adw. Stypulkowski, poczem zabierze głos oskarżony. Wyrok musi zapasć w ciągu soboty, bezpośrednio po zakończeniu rozprawy. Można się go spodziewać w południe lub w godzinach popołudniowych.

Następnie odczytano wyrok sądu apelacyjnego w Krakowie, zatwierdzający

## STATEK ANGIELSKI ZATRZYMANY PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Saint Jean de Luz. — Transportowiec „Mariana Moler”, pływający pod flagą brytyjską i wiozący 1.700 pasażerów ewakuowanych z Santanderu zatrzymano na pełnym morzu przez okręt powstańczy. Dowódca okrętu stwierdził, że wśród pasażerów znajdowali się liczni przebrani milicjanci i zawiadomił niezwłocznie o tym dowódcę pancernika angielskiego „Resolution”, pełniącego kontrolę tej części wybrzeży.

## Niemcy otrzymują koncesję

w południowej części Abisynii.

Dżibuti. — Według wiadomości, otrzymanych przez sferę handlową w Dżibuti, pomiędzy Włochami a Niemcami osiągnięto porozumienie w sprawie wspólnej eksploatacji niektórych okolic Abisynii.

Niemcy otrzymują szereg koncesji i rozległe uprawnienia handlowe głównie w południowej części kraju, wzamian za co mają prowadzić intensywne poszukiwania geologiczne, budować własnym kosztem drogi itd.

Włosi zaczęli ostatnio faworyzować napływ robotników z sąsiednich krajów organizując ich w drużyny na wzór oddziałów wojskowych.

Wiadomość ta świadczy o dalszym zacienianiu się stosunków włosko-niemieckich.

## POLSKIE TAŃCE LUDOWE W BERLINIE.

Berlin. — Wczoraj na stadionie olimpijskim w Berlinie odbyło się doroczne święto ludowe. W uroczystości wzięła udział grupa polska w strojach góralskich, krakowskich i łowickich. Zaznaczyć trzeba, że ludowe stroje polskie były bodajże najbarwniejsze i najbardziej różnorodne z pośród pozostałych. Grupa polska oprócz flagi państwowej miała także kolorową starą flagę krakowską. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 7-ej wieczorem. Kolejno przedstawiła wiecele wszystkich grup wykonywali tańce i śpiewy ludowe. Polskie tańce lu dowe wypadły bardzo malowniczo. Oddziałem kilka tańców: ludowych, m. in. „Krakowiaka” i „Zbojnickiego”. Tłumy widzów przyjeły tańce polskie huczynymi oklaskami.

wyrok I instancji, wyrok Sądu Najwyższego, oddalający kasację skazanych.

W protokole ogledzin księgi frekwencji w schronisku na Starych Wierchach pod datą 25 czerwca 1936 r. zostało tam wpisane nazwisko inż. Adama Doboszyńskiego z 9-ciu towarzyszami.

Następnie między prokuratorem a obrońcą i Doboszyńskim wywiązała się dyskusja na temat t. zw. postępowania nakazowego.

Na wniosek prokuratora, mimo sprzeciwu obrony odczytano nieprawomocnie jeszcze wyrok na wspólników Doboszyńskiego.

Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy prawdą jest, że w czasie wyprawy myślenickiej miał on dystynkcje oficerskie.

Osk. Doboszyński: Zeznanie to jest fałszywe. W czasie wyprawy miałem na sobie spodnie zielone, których często używałem na wsi, wysokie buty, wiatrową szeregarkę, z dużą elipsowaną naszywką mieczyka Chrobrego haftowaną srebrną pas koalicyjny z mieczykiem Chrobrego. Głową miałem gołą. Nikt nie mógł odnieść wrażenia, że miałem mundur przypominający wojskowy.

Sędzia wotant: Czy gwiazdki pan miał?

Os.: Nie.

Sędzia wotant: Jak pan sobie wyobrażał likwidację całej tej wyprawy?

Osk. Doboszyński: Miałem zamiar dojść do masywu Babiej Góry, obfitującego w lasy i sędziłem, że będę mógł tam przetrwać jakiś czas. Celem moim, jak mówiłem, było przełamanie tego muru cenzury, jaki wówczas panował. Jeżeli chodzi o fakt zakończenia całej wyprawy, to wyobrażałem sobie, że poległem, albo zostanie ujęty. Przyszło mi się, że gdybym po dłuższym pobycie w masywie Babiej Góry nie został ujęty, to nie jest wykluczonym, że starałbym się przedostać z ludźmi pozostałymi przy mnie w inne dzielnice Polski.

Prokurator: Czy pan zdawał sobie

sprawę z odpowiedzialności z punktu widzenia kodeksu karnego?

Osk. Doboszyński: Oczywiście, zdawałem sobie sprawę z odpowiedzialności, ale nie traktowałem tego, jako odpowiedzialność z punktu widzenia kodeksu karnego, ale jako odpowiedzialność wobec opinii publicznej, wobec której będę musiał wytłumaczyć genezę mojego postępowania.

Na tym przewodniczący zamyka postępowanie dowodowe i przewód sądowy.

**Pytania dla ławy przysięgłych.**

Po przerwie trybunał zadał ławie przysięgłych 10 pytań. Prokurator wniósł do datkowe dwa pytania na ewentualność, gdyby zostały zaprzeczone pytania 3-cie i 4-te. Natomiast pytanie dodatkowe obrony trybunał oddalił.

Pytania główne trybunału i dwa dodatkowe prokuratora brzmią następująco:

I. Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. na terenie pow. krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny, dostarczył mu broń i kierował na tym terenie, a także na terenie pow. limanowskiego i nowotarskiego?

II. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w pow. myślenickim, wydawszy polecenie nieustalonym członkom kierowanego przez siebie związku, naklonił ich do przecięcia służących do publicznego porozumienia się przewodów telekomunikacyjnych na drogach Myślenice — Kraków, Myślenice — Peim, Myślenice — Dobrezycze, celem uniemożliwienia powszechnego korzystania z tych urządzeń i rozkaz ten został wykonany?

III. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach, na czele grupy, złożonej z 20-tu ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego, wtargnął do lokalu posterunku policji państw. w Myślenicach i zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy, w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwerów, amunicji i innych przedmiotów wykwirowania policyjnego, ogólnej wartości 2.500 zł. oraz gołkowi, w kwocie 45 zł.

Pytanie dodatkowe prokuratora, ewentualnie na wypadek zaprzeczenia pytania III-go, głównie czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnął na czele grupy, wydzielonej ze swego oddziału, do lokalu posterunku policji państwowej, nakloniłszy członków tejże grupy, przez wydanie stosownego rozkazu, do zabrania stamtąd w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwerów i amunicji?

IV. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20-tu ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego, wspólnie z wymienionymi osobami, zniszczył biuro urzędzenia posterunku policji państw. w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania?

Pytanie dodatkowe prokuratora, ewentualnie na wypadek zaprzeczenia pytania czwartego głównego: Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnął na czele grupy, wydzielonej ze swego oddziału, do lokalu posterunku policji państwowej i naklonił członków tejże grupy do zniszczenia biurowych urządzeń posterunku policji państwowej w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania?

V. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach, wydawszy polecenie całemu oddziałowi zbrojnemu, naklonił jego członków do zniszczenia w różny sposób, a przede wszystkim przy użyciu ognia, rozmaitych towarów w sklepach kupców narodowości żydowskiej i polecenie to wykonano, przyczem do popełnienia tego przestępstwa dopomagał, dostarczając członkom nafty do podpalenia towarów?

VI. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach, wtargnąwszy na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty pow. Antoniego Basary, naklonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzeń mieszkania i polecenie to wykonano, łamiąc meble i tłukąc lustro?

VII. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1937 r. w Myślenicach, na czele grupy, złożonej z 21 osób i wspólnie z nią używając przemocy, zatrzymał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż za Myślenice strażnika miejskiego Wacława Święcha, zdążającego na posterunek policji państwowej, w celu zaalarmowania o napaździe na Myślenice i w ten sposób zmusił go do zaniechania zawiadomienia policji państw?

VIII. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. wydawszy polecenie nieustalonym członkom zbrojnego oddziału, naklonił ich do podpalenia synagogi i do wykonania tego przestępstwa udzielił im pomocy, dostarczając materiał łatwopalny a przez wykonanie tego polecenia powstało niebezpieczeństwo pożaru?

IX. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w czerwcu 1936 r. na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim oraz dnia 23 czerwca 1936 r. w Porębie Myślenickiej w celu zmuszenia ścigającego go oddziału P. P. do zaniechania pościgu, kierował akcją zbrojną przeciw temu oddziałowi i strzelał doń.

X. Czy osk. Adam Doboszyński winien jest, że w czerwcu 1936 r. w pow. limanowskim i 25 czerwca 1936 r. w Zubrzycy w pow. nowotarskim na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim w celu zmuszenia ścigającego go oddziału strażi granicznej do zaniechania pościgu kierował akcją zbrojną przeciw temu oddziałowi i strzelał doń?

**Oddalone pytanie obrony.**

Natomiast obrona wniosła pytanie dodatkowe tej treści:

Czy osk. Adam Doboszyński działał w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru narodu, przed stawiającego wartość oczywiście większą i czy niebezpieczeństwa tego nie można było inaczej uniknąć?

Kiedy przewodniczący zażądał uzasad-

**Kino „EDEN“ I-sza Aleja Nr. 12.**  
 Nowa kapitalna komedia polska!  
**PAN REDAKTOR SZALEJE!...**  
 W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego:  
 M. Cwiklińska, M. Bogda, J. Sokółowska, J. Leitzkówna, R. Radojewska, Brodzisz, Orwid, Slesiański, Fertner i t. d. oraz Balet Opery Warszawskiej.  
**— Piękne nadprogramy. — Ceny zwykłe. —**  
**W sobotę i w niedzielę paranki po raz ostatni „KAIN i MABEL“.**

nienia tego pytania dodatkowego, obrona powołała się na przewód sądowy. Prokurator sprzeciwił się temu pytaniu, wskazując, że nie było działania w celu uchylenia niebezpieczeństwa, grożącego dobru własnemu lub cudzemu. Nie mogło być także mowy o niebezpieczeństwie, grożącym Stron. Nar. Była tylko demonstracja.

Obrona Stypułkowski przeciwstawia się temu twierdzeniu prokuratora i udowadnia, że istniało niebezpieczeństwo, grożące bezpośrednio dobru narodu polskiego. Przytacza następnie wszystkie ważniejsze momenty procesu, zwłaszcza liczne represje, które spadały na Stron. Nar., postępowanie policji, strajki, trupy na ulicach Krakowa. Przytacza słowa premiera o stosunkach w fabrykach. — Doboszyński był człowiekiem zamożnym i mógł uciec w każdej chwili za granicę. Nie jest partyjnikiem, a Stron. Nar. ma za cel dobro narodu. Współczesne prawo ma za kryterium interes narodu i w tym kierunku idzie ustawodawstwo niemieckie i włoskie. Doboszyński nawet w chwili największego napięcia nerwowego postępował rozważnie.

Obrona Czerwiński udowadnia, że demonstracja może nieraz zapobiec rzeczom gorszym.

Trybunał po krótkiej naradzie oddalił pytanie dodatkowe obrony. Na tym rozprawę przerwano do piątku.

nadania królowi szefostwa honorowego 57 p. p.

Po uroczystości w Bolechowie i nadaniu szefostwa honorowego, król wkłada na siebie mundur pułkownika z odznakami pułku i w tym mundurze występować będzie aż do wyjazdu do Rumunii. Po ćwiczeniach wojskowych odbędzie się rewia. Dzień 29 czerwca pozostawiony zostanie do dyspozycji króla. Przewidziane jest ew. zwiedzenie C. I. W. F.

Dnia 30 czerwca przed południem dwoma pociągami specjalnymi wyruszy do Krakowa król Karol II, wielki wojewoda Michał, którym towarzyszyć będą P. Prezydent R. P., marszałek Smigły - Rydz i minister spraw zagr. Beck. Po drodze pociąg królewski zatrzyma się w trójmieście bezpieczeństwa, gdzie król zwiedzi zakłady przemysłowe. Po południu nastąpi przyjazd do Krakowa.

Król Karol II złoży wieniec na trumnie Marsz. Piłsudskiego, poczem uda się do przygotowanych dla niego apartamentów na Wawelu. Wieczorem P. Prezydent RP. wyda obiad galowy.

Dnia 1 lipca rano przewidziane jest zwiedzenie kościoła Mariackiego i innych zabytków Krakowa. W godzinach popołudniowych po uroczystym pożegnaniu na dworcu krakowskim, nastąpi odjazd króla Karola II do Rumunii.

**Dalsze aresztowania**

najwyższych dostojników sowieckich.

Moskwa. — Według informacji ze źródeł oficjalnych, zastępca naczelnika wydziału prasowego ludowego komisariatu spraw zagr. Mironow, który jakoby od pierwszego czerwca znajduje się na Ukrainie w sprawach służbowych, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Na pytanie, czy Mironow pozostaje nadal w służbie dyplomatycznej, w kołach oficjalnych dają odpowiedzi wymijające. Pogłoski o aresztowaniu Mironowa utrzymują się w dalszym ciągu.

Kraju uporozywie pogłoski, że Michalski, Polak, komunista i przyjaciel Lenina, który pisał w prasie sowieckiej, głównie w „Izwestiach“, na temat polityki zagranicznej, pod pseudonimem Łapińskiego — został aresztowany. Oprócz Michalskiego aresztowano podobno zśród członków redakcji „Izwestii“ przeszło 10 osób. Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach oficjalnych. Zaznaczyć należy, że artykuły Łapińskiego przeszło od miesiąca nie pojawiają się w prasie sowieckiej.

Według pogłosek, dotychczas niesprawdzonych Rozenhoic, zwolniony nie dawno ze stanowiska ludowego komisarza handlu zagranicznego, został aresztowany. Powody jego aresztowania nie są znane. W kołach oficjalnych nie można w tej sprawie zasięgnąć żadnych informacji.

Przewodniczący Rady komisarzy ludowych republiki gruzińskiej Mładiszwili został aresztowany.

**Znowu wojna Boliwii z Paragwajem**

Armia paragwajska chce obalić prezydenta.

Rio de Janeiro. — Mimo zaprzeczeń rządu paragwajskiego, nadchodzą do Rio de Janeiro coraz bardziej niepokojące wiadomości, że wojsko paragwajskie sprzeciwia się wykonaniu traktatu pokojowego, zawartego z Boliwią.

Jak wiadomo, traktat pokojowy między Boliwią a Paragwajem po wojnie o obszar Chaco, został podpisany 12 lipca 1935 r., dzięki pokojowym intencjom obecnego prezydenta Franco i interwencji ówczesnego ministra spraw zagranicznych Brazylii p. Macedo Soaresa. Obecnie realizowanie traktatu natrafia na trudności ze strony wojska, które chce obalić urzędującego prezydenta, a wprowadzić na jego miejsce gen. Jeronimo Zubiasretta, zdecydowanego przeciwnika ugody z Boliwią.

W kołach dyplomatycznych w Rio de Janeiro panuje mniemanie, że z chwilą objęcia władzy przez gen. Zubiasretta,

**Czystość i zwłokę ciała zapewni Ci PUDER SUDORYN AP. KOWALSKI**

**Program pobytu króla Karola II w Polsce**

Warszawa. — Ustalony został program pobytu króla Karola II i wielkiego wojewody Michała w Polsce.

Król Karol II przybędzie do Warszawy specjalnym pociągami 26 czerwca o godz. 16.30. Oficjalne powitanie nastąpi na delnym peronie nowego dworca, gdzie oczekiwane będzie przybycia specjalnego pociągu P. Prezydent R. P., marsz. Smigły Rydz, w otoczeniu najwyższych dostojników państwowych. Honory wojskowe odda kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą.

Po powitaniu król Karol II zajmie miejsce w pierwszym samochodzie z P. Prezydentem, podczas gdy wielki wojewoda Michał pojedzie drugim samochodem z marszałkiem Smigłym - Rydzem. Obydwa te samochody eskortowane będą przez szwadron kawalerii.

Król Karol II na Zamku złoży wizytę P. Prezydentowi R. P. Po wizycie na Zamku orszak w tym samym porządku, w jakim odbył się przyjazd na Zamek, uda się do Łazienek. W chwili wkroczenia króla do pałacu Łazienkowskiego na maszt pałacu wciągnięty zostanie sztandar królewski rumuński, artyleria odda 101 strzałów.

P. Prezydent R. P., który przybędzie wraz z królem do pałacu Łazienkowskiego, zrewizytuje króla, poczem powróci na Zamek.

Król Karol II z dwiema osobami zamieszka w pałacu, podczas gdy dalsze trzy osoby ze swymi zamieszkały w pałacyku ryskiwskim.

Pod wieczór odbędzie się w Łazienkach czerde dla szefów misji dyplomatycznych i attachés wojskowych. Wieczorem obiad galowy na Zamku, po którym odbędzie się wielki rauc.

W niedzielę dn. 27 czerwca przed południem król uda się na Pole Mokotowskie, gdzie odbędzie się przegląd oddziałów wojskowych. Następnie oddziały te szycykować się będą do defilady, podczas gdy król zwiedzi lotnisko na Okęciu.

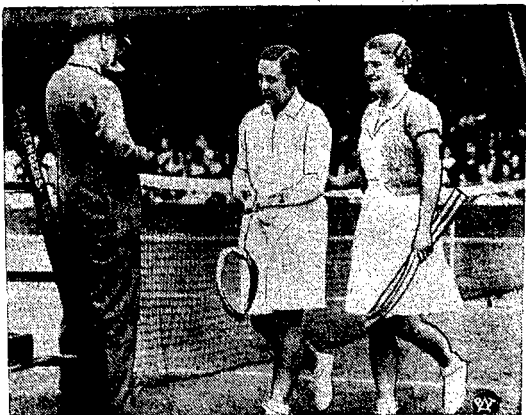
Po śniadaniu na ratuszu, król Karol II uda się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złoży wieniec. Następnie król odwiedzi cerkiew prawosławna na Pradze.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się obiad, wydany przez p. min. spr. zagr. Becka w nowym gmachu M. S. Z., po obiedzie zaś bal.

Dnia 28 czerwca król Karol II i wielki wojewoda Michał udadzą się specjalnym pociągami do Bolechowa. W podróży tej towarzyszyć będą marsz. Smigły-Rydz oraz minister spraw zagr. Beck. Po przyjeździe do Bolechowa (w Wielkopolsce) nastąpi powitanie przez władze wojskowe. Król uda się na ćwiczenia miejscowej dywizji. Tam też odbędzie się uroczystość



**Sukcesy Jędrzeliwskiej w Anglii.**  
 Reprodujemy zdjęcie, przedstawiające dwie światowej sławy rakiety: Angielkę Miss Susan Noel i naszą rodzaczkę Jędrzeliwską, przed rozpoczęciem II nalatowego meczu o mi strzostwo tenisowe Anglii, zakończonzone, jak wiadomo, zwycięstwem Jędrzeliwskiej.



położenie stanie się krytyczne. Także wiadomości z Argentyny świadczą o zaniepokojeniu tamtejszych kół dyplomatycznych na wieść o nastrojach w Paragwaju. Prasa donosi, że wobec niepokojów w Paragwaju, opinia publiczna w Boliwii oświadcza się za wznowieniem wojny, zanim Paragwaj umocni swe forty graniczne.

**KS. JULIANA OTRZYMAŁA ORDER ORLA BIAŁEGO.**

Haga. — Następczyni tronu holenderskiego księżna Juliana przyjęła w swej rezydencji Soestdijk pod Utrechtem na specjalnej audiencji posła R. P. w Hadze dr. Babińskiego i delegowanego specjalnie przez p. ministra spraw zagranicznych radcę Zaleskiego. Posel Babiński doręczył księżnie Julianie w imieniu Pana Prezydenta R. P. insygnia orderu Orła Białego. Po audiencji księżna i małżonek jej książe Bernhard zatrzymali po sła i delegata na śniadaniu, na którym obecni byli: matka księżna Bernharda księżna Armgard Lippe - Biesterfeld, wielki ochmistrz dworu księżnej Julii baron Rengers van Warmenhuizen, szambelan baron Baud i dama dworu baronówna van Heemstra. Księżna Juliana udekorowała w imieniu królowej Wilhelminy radcę Zaleskiego komandorią orderu orańskiego.

**Wrzenie w Palestynie nie ustaje.**

Jerozolima. — Konflikt arabsko-żydowski w Palestynie wywołuje w obecnej chwili silną agitację wśród skrajnej młodzieży arabskiej. Napady na żydów trwają nieustannie. Wczoraj na drodze, łączącej morze Martwe z Jerozolimą — Arabowie napadli na samochód żydowski. Wszyscy pasażerowie i kierowca odnieśli rany od uderzeń kamieniami, palek itd.

**ZAMKNIECIE SESJI NADZWYCZAJNEJ SEJMU I SENATU.**

Warszawa. — Zarządzeniami z dnia 24 b. m. P. Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu. **PAMIĄTKOWA TEKA DLA KRÓLA KAROLA III.**

Poznań. — Król Karol II, który przybywa na ćwiczenia wojskowe pod Poznań, otrzyma w pociągu pamiątkową tekę, zawierającą wykres podróży oraz miejscowości, przez które pociąg będzie przejeżdżał. Teke tę wykonała poznańska szkoła sztuk zdobniczych. Na pierwszej stronie znajduje się herb króla Karola. Podobną tekę otrzyma W. Ks. Michał, oraz marszałek Śmigły Rydz. Powitanie na dworcu w Bolesławcu będzie miało ściśle wojskowy charakter. Z władz cywilnych będzie jedynie obecny wojewoda Maruszewski.

**Zapałki potaniają o 20 proc.**

Warszawa. — Począwszy od 1 lipca b. r. nastąpi obniżenie cen zapałek w handlu detalicznym o 20 procent. W tej mierze zawarte zostało porozumienie między skarbem państwa a spółką akcyjną do eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego w Polsce. Równocześnie doszło do porozumienia w sprawie zapalniczek.

Według tego porozumienia, opłata monopolowa i podatek od zapalniczek zostaną obniżone do 1 zł. od jednej zapalniczki kieszonkowej, 3 zł. od jednej zapalniczki ściennej lub stołowej i 5 zł. od jednej zapalniczki ze złota lub srebra. Jednocześnie został zawarty układ z posiadaczami 6 i pół proc. pożyczki zapalczanej z r. 1930, na mocy którego w razie ich zgody na skonwertowanie pożyczki, obniżając oprocentowanie z 6 i pół na 4 i pół z ważnością od 1-go października r. b. począwszy.

Skutkiem bezpośredniej konwersji będzie znaczne obniżenie sum, przeznaczonych na obsługę tego długu, który wynosi obecnie nominalnie dolarów 30.770 tys., t. j. około 160 milionów zł. Ponadto obligatariusze zobowiązali się przyjąć za 3 kupony pożyczki platne 1. X. 1936 r., 1. IV. i 1. X. 1937 r. 3 proc. funting bondy w myśl oferty, złożonej w lutym r. b. przez prof. Krzyżanowskiego w Ameryce wszystkim posiadaczom polskich dolarowych pożyczek zagranicznych.

Porozumienie to wymaga jeszcze ratyfikacji przez polskie ciała ustawodawcze. **ARESZTOWANIE BURMISTRZA W SUPRAŚLU.**

Białystok. — Na zarządzenie władz przeprowadzona została dokładna lustracja zarządu miejskiego i agend komitetu pomocy zimowej w Supraślu. W wyniku lustracji burmistrz Tadeusz

Olejniczakowski zawieszony został w czynnościach, a następnie wobec wykrycia większych niedokładności w gospodarce finansów, z polecenia władz śledczych aresztowany.

**JEZIORO W PORABCE NAPELNIŁ SIĘ ŻYWIEM.** — Wczoraj w Porabce woda pod zaporą dochodziła do głębokości 15 metrów. Maksymalny stan będzie 28 mtr. Obecnie długość jeziora wynosi przeszło 4 km., a szerokość pół km.

**HELENA SZCZENIOWSKA UNIEWINNIONA PRZEZ SĄD APELACYJNY.**

Kraków. — Właścicielka majątku Kobylany pod Krakowem Helena Szeniewska zastrzeżona przed kilku miesiącami swego męża Ksawerego, emerytowanego porucznika ułanów.

Motywyem zabójstwa były niesnaski małżeńskie.

Sąd okręgowy okazał Szeniewską na 4 lata więzienia. Sąd apelacyjny uwolnił mężobójczynię, wychodząc z założenia, że działała ona w obronie własnej.

**UNIEWINNIONY OD ZARZUTU NAPADU NA KASJERA POCZTY GŁÓWNEJ.**

Warszawa. — W procesie Rattingera o napad na kasjera w poczcie głównej odbyły się przemówienia stron, poczem po południu sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

W uzasadnieniu wyroku sąd pod-

niósł wątpliwości, czy był to wogóle napad rabunkowy, czy też napad na tele porachunków osobistych. Jeśli zaś był to napad rabunkowy, to sąd uważa, że napadu takiego mogła dokonać osoba obca. Stosunek zaś Rattingera do kasjera Frydrycha nie dopuszcza, aby Rattinger mógł posunąć się do usiłowania zabójstwa lub ciężkiego poranienia i ograbienia Frydrycha.

Sąd nie zgodził się z tezą prokuratora, że do lokalu nie mogła dostać się osoba obca. Niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego sąd wydał nakaz zwolnienia Rattingera z więzienia.

**TRAGICZNA JAZDA SAMOCHODEM.**

Gdańsk. — We Wrzeszczu wydarzył się tragiczny wypadek samochodu. Auto, jadące z nadmierną szybkością z Gdańska do Sopot przez Wrzeszcz, potrąciło młodą rowerzystkę. Dziewczyna doznała złamania podstawy czaszki.

Następnie samochód wjechał na tramwaj i rozbił się. Jeden z pasażerów, kupiec niemiecki, zabił się na miejscu, drugi zaś, kupiec gdański, odniósł poważne obrażenia.

**Przedszkole i Szkoła Powszechna Kom. Rodzic.**  
przy GIMNAZJUM PANSTW. im. J. SŁOWACKIEGO Al. Kościuski 8, tel. 25-79  
przyjmuje wpisy do wszystkich oddziałów od godz. 9-ej do 13-ej.

**KRONIKA**

Częstochowa  
**26**  
CZERWCA  
Sobota

Dziś — Jana i Pawła mm.  
Jutro — Władysława kr.  
Wschód słońca o godz. 3.30  
Zachód — 20.02  
Kalendarzyk historyczny:  
Koronacja Mieczysława II  
w 1295 roku.

— **Pielgrzymka z Belgii na Jasną Górę.** Dziś o godz. 9 m. 37 r. pociągem krakowskim przybyła do Częstochowy pielgrzymka katolików belgijskich z Flandrii, członków Ligi Eucharystycznej Najśw. Serca Jezusa.

Pielgrzymka licząca około 100 osób z licznymi księżmi na czele i zwracającymi uwagę, pięknymi sztandarami, przeszła przez Aleje wprost na Jasną Górę, gdzie została powitana przez OO. Paulinów.

Pobył pielgrzymki był krótki, ograniczył się tylko do uczestniczenia w nabożeństwie i wzięcia osobliwej klasztoru, poczem po kilku godzinach pielgrzymka udała się w dalszą drogę do Poznania na Kongres Chrystusa Króla.

— **Wyjazd pielgrzymki do Poznania.** Dziś, w sobotę, wyjeżdża z Częstochowy pielgrzymka do Poznania na uroczystości zakończenia Kongresu Chrystusa Króla i Zjazdu Katolickiego. Ogółem z diecezji wyjedzie ok. 250 osób, z czego ponad 200 z samej Częstochowy.

Zbiórka uczestników na dworcu częstochowskim o godz. 8 wieczorem. Uczestnicy, którzy nie odebrali biletów w Biurze Instytutu, mogą odebrać je u kierownika pielgrzymki ks. St. Gałazki. Pożądanym jest jednak wcześniejszy odbiór biletów. Zgłaszanie kwater odbywać się będzie w czasie drogi. Powrót pielgrzymki z Poznania nastąpi we wczesnych godzinach rannych w środę 30 b. m. X.

**Z walnego zjazdu delegatów Stow. Chr.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.**

Po ogólnopolskiej pielgrzymce nauczycielskiej odbywa swe obrady w Częstochowie XVI walny zjazd delegatów Stowarzystwa Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Dziś rano o godz. 9-ej J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina celebrował w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze uroczystą mszę św. dla uczestników zjazdu, wygłaszając zarazem od ołtarza przemowę, pełną głębokich myśli i wskazań z okazji zjazdu.

Następnie o godz. 10-ej m. 30 w sali kina „Golgota“ odbyło się otwarcie zjazdu przez prezesa Stow. p. Sicińskiego, który, obejmując przewodnictwo obrad, wygłosił dłuższe przemówienie o ideach

Stow. i organizacji, poczem do stołu prezydyjnego zaprosił na asesorów: pp. Maciejewskiego i Lipińskiego.

Oficjalna część otwarcia zjazdu odbyła się w obecności przedstawicieli władz na czele z p. wice-starostą Libuchą, p. prezydentem Szczodrowskim, ks. prałatem Wróblewskim, p. wizytatorem Siderem i in. Przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu min. oświaty i kuratorium delegat p. wizytator Sidor oraz w imieniu miasta p. prezydent Szczodrowski.

Zjazd wysłał depesze gratulacyjne do P. Prezydenta R. P., do p. marszałka Śmigły-Rydz, do Prymasa Polski J. Em. ks. Kardynała Hłonda i do p. min. (ciwaty Świętosławskiego).

Następnie rozpoczęły się właściwe obrady zjazdowe, a mianowicie pierwszy referat wygłosił prof. L. Skoczylas na temat: „Nauczycielstwo polskie wobec prądów społecznych i konstrukcyjnych w społeczeństwie“.

Zjazd zakończy się w sobotę po południu.

— **Zebrań T-wa Dobroczynności dla Chrześcijan.** Zarząd Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan zwołuje ogólne zwyczajne zebranie członków, które od będzie się w środę, dn. 30 bm., o godz. 5-ej po poł. w sali Polsk. Zw. Zaw. Chrz. Służby Domowej przy ul. Al. Wolności 29. W razie nie przybycia dostatecznej liczby członków zebranie w drugim prawomocnym terminie bez względu na ilość obecnych odbędzie się o godzinie 6-jej. Porządek obrad m. in. przewiduje: sprawozdanie finansowe za rok 1936-37, odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej, wybór 2-ch członków do Zarządu i 3-ich do Komisji Rew., uchwalenie budżetu oraz wolne wnioski.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. głośna komedia Birabeau „Woźny i minister“ w reż. J. Zielińskiego, opraw. dek. F. Krassowskiego.

**„Tydzień Morza“ odłożony**  
Odwołanie obchodów świętomorskich na terenie Częstochowy i powiatu.

Prezydium Powiatowego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia Morza“ w Częstochowie nadało nam z prośbą o zamieszczenie komunikatu treści następującej:

„Ze względów technicznych wstrzymujemy całkowicie wszystkie tegoroczne obchody świętomorskie na terenie całego miasta i powiatu częstochowskiego, do czasu rozpoczęcia nowego roku szkolnego.“

**Kino-Teatr „ATLANTIC“**  
Dziś odczytanie dramatu morskiego  
**BOUNTY**  
W rolach głównych: Charles LAUGHTON, Clarke GABLE i Franchot TONG.

**Examininy i popis**

w Szkole Muzycznej L. Wawrzynowicza. W dniach 17, 18 i 19 b. m. odbyły się w Szkole Muzycznej dyr. L. Wawrzynowicza egzamininy wobec rady pedagogicznej, złożonej z profesorów Szkoły: O. Piotra Trochy, p. Zofii Ołędzkiej, Ludwika i Tadeusza Wawrzynowiczów i p. J. Jaskowskiego, a w dniu 22 popis do roczny. Zarówno egzamininy, jak i popis dały dowód celowej pracy pedagogicznej dyrektora oraz poszczególnych członków grona nauczycielskiego.

W grze fortepianowej, skrzypcowej i organowej uczniowie wykazali zalewy frazowania, zachowania stylów oraz wyrównanej techniki, czy to w utworach J. S. Bacha, Mozarta, Beethovena etc., etiudach Czernego, Jensena, Hellera i t. d. Duży nacisk Szkoła kładzie na grę 4-ro ręczną, jak ouvertura Mozarta „Tytus“ w wykonaniu uczenie pp. Z. Wawrzynowiczówny i p. J. Trojanowskiej (kl. fortepianu p. Z. Ołędzkiej i L. Wawrzynowicza). Uwerturę „Kalif z Bagdadu“ odegrali na fortep. (kl. org.) Wójcikiewicz i Oberski. Etiudę Wallenhaupta i fantazję Mendelsohna odegrał Knapik na fortepianie (kl. organu). Etiudę sal. E-dur Mayera — Zofia Wawrzynowicz (kl. p. Z. Ołędzkiej), z kl. skrzypiec Tad. Wawrzynowicza uczeń Siegoczyński zaznaczył się odegraniem utworów Szumana i innych. Bardzo dodatnie wrażenie wywołała gra organowa uczniów Wójcikiewicza i Oberskiego (preludium i fugi Bacha). Akompaniował ucz. Knapik.

Egzamina wykazały również wysoki poziom przedmiotów teoretycznych. Dyr. Wawrzynowicz już od założenia Szkoły (w r. 1904) zawsze kładł nacisk na dobór dobrych i wykwalifikowanych sił nauczycielskich, co istotnie decyduje o wartości Szkoły. Celem Szkoły jest podnoszenie kultury muzycznej przy pomocy nauczania przedmiotów teoretycznych urządzania koncertów o znaczeniu kulturalnym, a poprzedzanych odczytami z udziałem sił znanych, audycji szkolnych z prelekcjami i t. d. Ważnym też jest dla organistów prawidłowe wykonanie chóru liturgicznego i w tym celu Szkoła ma znakomitą pomoc w takim liturgiku jak O. Piotr Trocha, który kształcił się w Belgii w Leoben, to też uczniowie jego przepięknie wykonywali na egzaminach te cenne śpiewy liturgiczne. Cis.

— **Oznaczenia wagonów osobowych.** W praktyce kolejowej stosowano dotychczas oznaczenie klas w cyfrach rzymskich i arabskich. Ponieważ cztery arabskie okazały się praktyczniejsze w użyciu, jako lepiej widoczne, nie powodujące omyłek przy odczytywaniu i trudniejsze do przerabiania w celu malwersacji na biletach i kuponach, przeto niedawno wydany okólnik ustalił zastąpienie oznaczeń rzymskich oznaczeniami arabskimi. Już obecnie wagony i bilety oznaczone są cyframi arabskimi, za tym pójdzie także oznaczenie poczekalni i stosowanie oznaczeń w korespondencji.

— **Już można składać podania o przyjęcia do podchorążówek.** Kandydaci na oficerów służby stałej w korpusach broń pancernych, saperów i łączności mogą już teraz zgłaszać się do wojskowych szpitali celem uzyskania świadectw lekarskich co do ich zdolności fizycznej i psychicznej.

Uzyskawszy takie zaświadczenia kandydaci winni wnieść podania o przyjęcie ich do służby podchorążych do dnia 1 lipca b. r.

Do podań tych należy dołączyć szcze gółowy życiorys, poświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, świadectwo odbytych studiów, dowód uzyskania Państwowej Odznaki Sportowej, przewidziane gwarancje pisemne świadectwo moralności, oraz dwie fotografie.

Kandydaci, którzy odpowiadać będą warunkom, zostaną powołani w ciągu lipca do egzaminu i badań konkursowych.

— **Kalendarzyk łowiecki na lipiec.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w lipcu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: zające - byki, łosie samice i cielęta, jelenie-byki, danielce-rogacze, jelenie i da-